
Aleksander Nalaskowski, ***Szkoła Laboratorium. Od działań autorskich do pedagogii źródeł***, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Kraków – Warszawa 2017, ss. 275.

Wśród wielu interesujących pozycji dostępnych na pedagogicznym rynku wydawniczym na szczególną uwagę zasługuje książka *Szkoła Laboratorium. Od działań autorskich do pedagogii źródeł* autorstwa Aleksandra Nalaskowskiego. Została ona wydana przez Oficynę Wydawniczą „Impuls” oraz Ośrodek Badań Edukacyjnych w 2017 roku. Autor z wielką swadą i naukową dociekliwością opisuje w niej, przyjmując perspektywę antropologiczną i etnograficzną oraz wykorzystując opis etnograficzny i gęsty, stworzoną i prowadzoną przez siebie szkołę średnią działającą w latach 1989–2014 w Toruniu, pierwotnie pod nazwą „Społeczne Liceum Ogólnokształcące PW Poltech”, zaś od roku 1999 – „*Szkoła Laboratorium Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące*”. Była to pierwsza niepubliczna szkoła w Polsce po transformacji ustrojowej. Z pewnością książka ta nie stanowi opowieści autobiograficznej, ale – poprzez odwoływanie się do własnych doświadczeń oraz szerokiej wiedzy społecznej i pedagogicznej – autor opisuje w niej autorski, naukowo ujęty obraz rzeczywistości niebagatelnej i nietuzinkowej instytucji edukacyjnej, która stanowiła wielki i długotrwały eksperyment pedagogiczny.

Szkoła Laboratorium składa się z 5 rozdziałów poprzedzonych wstępem oraz aneksu, w którym można przestudiować wybrane przez autora referaty odnoszące się do polskiego szkolnictwa, teksty przemówień końcowych absolwentów szkoły, formalne dokumenty związane z jej funkcjonowaniem oraz wybrane gazetki dla rodziców. W tekście pojawiają się również różnego rodzaju materiały ukazujące działanie szkoły (np. pieczętki, artykuły z czasopism dotyczące szkoły, karty ocen ucznia itp.). Nieodłączną i ważną częścią opisywanego dzieła są zamieszczone na załączonej płycie prezentacje zdjęć i filmy z całego okresu działalności szkoły, ilustrujące poszczególne treści książki. Możliwość zapoznania się z nimi w trakcie czytania kolejnych rozdziałów (w tekście można odnaleźć odnośniki do poszczególnych prezentacji i/lub filmów obrazujących omawiane zagadnienia) wcale nie utrudnia czytania, jak sugeruje we *Wstępie* sam autor, ale wzbogaca je o nowe doznania, wciągając czytelnika w nieustanny dialog z książką, zachęcając do odbierania treści na różnych poziomach percepcji, budząc emocje i zwiększając zainteresowanie opisywanym „światem” szkoły.

Ogólnie rzecz biorąc, recenzowana książka jest opisem innowacyjnie i precyzyjnie opracowanego oraz konsekwentnie realizowanego konceptu edukacji na poziomie średnim. Zwraca uwagę wysoka spójność założeń i sposobów ich praktycznej realizacji, trudna konsekwencja w codziennej praktyce wychowawczej, a szczerość w przyznawaniu się do nieudanych czy nietrafionych przedsięwzięć podejmowanych w jej ramach budzi podziw i zaufanie do mistrza z precyzją i obiektywnie analizującego własne działania. Co interesujące, czytelnika przyzwyczajonego do dominujących we współczesnej polskiej pedagogice twierdzeń i koncepcji emancypacyjnych, krytycznych czy postmodernistycznych, wszechobecnego nakazu twórczości, wolności i demokracji w edukacji książka ta może co najmniej zaskoczyć, a przynajmniej wprawić w pewne zakłopotanie. Profesor Nalaskowski ze swadą, posługując się długotrwałe zdobywanym doświadczeniem oraz ugruntowaną wiedzą teoretyczną, odwołując się do przykładów pochodzących ze znanego mu życia szkolnego, w zdecydowany sposób rozprawia się z wieloma funkcjonującymi współcześnie pedagogicznymi mitami. Pozostając w pewnym sensie tradycyjnym czy konserwatywnym (akceptując dość surową dyscyplinę szkolną, traktując wiedzę jako podstawę twórczości, podkreślając rolę nauczyciela w szkole oraz znaczenie pracy i trudu wkładanych przez ucznia w naukę, przyznając stosunkowo małe znaczenie rodzicom dla funkcjonowania szkoły, doceniając rolę różnych rytuałów), przedstawia szereg wprowadzonych w życie w *Szkole Laboratorium* innowacji (wśród wielu: organizacja dnia i tygodnia pracy, nauczanie blokowe, wspólne posiłki, uspołecznienie szkoły – współpraca z różnymi instytucjami pomocowymi, wychodzenie do społeczności lokalnej, zróżnicowane zajęcia sportowe, akcentowanie wagi bezpośredniego doświadczenia itd.) czyniących ją miejscem niezwykłym, budującym wspólnotę nauczycieli i uczniów, tworzących atmosferę wytężonej i interesującej pracy oraz możliwości rozwoju uczniów.

Podstawą funkcjonowania opisywanej szkoły jest omówiona w książce koncepcja pedagogii źródeł – czyli takiej, w ramach której autor traktuje szkołę jako swoisty instrument, pozwalający uczniom przygotować się do całonocnych zmagania z rzeczywistością, ukazywać wielowymiarowy i wieloideowy świat wokół młodzieży. Wszystko to według prof. Nalaskowskiego możliwe jest tylko w dobrze zhierarchizowanej wspólnocie, której podstawowym celem było konstruowanie świata dobrego. Pedagogia źródeł była zatem realizowana poprzez przyjęcie pozytywistycznego modelu nauczania, ale połączone z ciągłym udostępnianiem uczniom sfery różnego rodzaju doznań zmysłowych i emocjonalnych – poznawaniem świata wokół nas tak często, jak to było możliwe (wycieczki, wyjścia do instytucji kultury, spotkania z ciekawymi ludźmi, doświadczenia, pielgrzymki, rekolekcje, współpraca z instytucjami charytatywnymi itd.), brak koncentracji na rankingach czy olimpiadach przedmiotowych (związane z uznaniem nieporównywalności szkół pomiędzy sobą), ocenianie w zakresie niezbędnym, niemal zawsze otwarta możliwość poprawiania ocen, preferowanie postawy

nauczyciela jako życzliwego wykładowcy. Szkoła ta zatem oferowała połączenie pozytywistycznego modelu nauki z doznawaniem świata, który młodzież otacza. Choć przedstawiona tu charakterystyka pedagogii źródeł, leżącej u podstaw funkcjonowania opisywanej przez prof. Nalaskowskiego *Szkoły Laboratorium* może wydawać się banalna, zachęcam do sięgnięcia do książki – opis jej praktycznej realizacji z pewnością odchodzi od tradycyjnego ujmowania szkoły i może stanowić inspirację do wprowadzania zmian we własnej praktyce edukacyjnej.

Ogromnym plusem książki jest sposób prowadzenia narracji i styl pisania prof. Nalaskowskiego. Książka naukowa, która wciąga, którą trudno odłożyć na jutro, to – jak się wydaje – współcześnie rzadkość. Prowadzony w niej etnograficzny opis konkretnej szkoły budzi ciekawość, wprowadza czytelnika w świat *Szkoły Laboratorium*, budzi refleksje w odniesieniu do zastosowanych rozwiązań, a także problemów, z jakimi stykali się jej założyciel i nauczyciele w trakcie jej funkcjonowania. Pomimo że autor dość dokładnie stara się ukazać sytuację szkoły w okresie kończenia jej działalności, wpływ czynników o charakterze społeczno-kulturowym, w czytelniku nadal tli się pytanie, czy jednak nie można by było zachować tak ciekawej alternatywy dla wielu współczesnych szkół na poziomie średnim.

Recenzowana książka zdecydowanie wyróżnia się od innych propozycji pedagogicznych dostępnych na polskim rynku wydawniczym. Z jednej strony, może ona być z łatwością odczytywana przez każdego czytelnika, nie tylko pedagogów zajmujących się tą dyscypliną teoretycznie czy praktycznie, nie tylko studentów pedagogiki. Do zapoznania się z prezentowanymi w niej treściami chciałabym w sposób szczególny zachęcić polityków wszystkich szczebli mających wpływ na edukację oraz rodziców dzieci szkolnych. Ponieważ, z drugiej strony, mimo pozornej lekkości, dzieło to ma swoją wagę – skłania do zastanowienia się nad polskim systemem edukacyjnym, społecznymi celami czy oczekiwaniami wobec edukacji, preferowanymi koncepcjami pedagogicznymi i konsekwencjami ich wprowadzania w życie szkoły. Niewątpliwie jest ono jedną z najciekawszych propozycji pedagogicznych ostatnich lat.

Justyna Legutko³
Uniwersytet Jagielloński

³ Mgr Justyna Legutko – doktorantka w Zakładzie Pedagogiki Szkoły Wyższej i Polskiej Myśli Pedagogicznej w Instytucie Pedagogiki UJ; adres: Instytut Pedagogiki, ul. Batorego 12, 31-135 Kraków; e-mail: jlegutko2@gmail.com.